# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Ner. 39. — 4. kwietnia 1839.

**P r z e g l ą d   a r t y k u ł ó w.**



## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Rymanowa d.* 30. *marca.* —

Miasteczko Rymanów, w obwodzie sanockim, stało się znowu pastwą płomieni Dnia 28. marca o godzinie 9téj w wieczór wszczął się w dworskich gumnach pożar, a podżegany nadzwyczajnie silnym wiatrem przeniósł się w oka mgnieniu na kościół, którego dach spłonął; — w przeciągu trzech godzin pochłonął ogień kościół, probostwo, szkołę żydowską i około 50 domów z częścią przyległéj wsi Posady, i ledwie nad ranem ugaszonym został.

Strata nader znaczna dla miasteczka, którego mieszkańcy i tak nie bardzo zamożni, dopiéro przed parą laty, równie jak zeszłéj jesieni, tego samego doznali nieszczęścia.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższym listem własnoręcznym z d. 6. marca raczył JCMość Wielkiego-Księcia i Następcę tronu Rossyjskiego, Alexandra Mikołajewicza, mianować właścicielem czwartego pułku huzarów.

Oprócz tego w c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Werner baron Trapp, feldmarszał-lejtnant i komendant wojskowy w Opawie, został prezydentem powszechnego wojskowego apelacyjnego sądu. — Karol baron Mengen, feldmarszał-lejtnant i komendant wojskowy w Lublanie, został komendantem wojskowym w Opawie. — Karol z Gorszkowa Gorszkowski, feldmarszał-lejtnant i dywizyjoner, został komendantem wojskowym w Lublanie. — Karol książę Auersperg, feldmarszał-lejtnant na pensyi, umieszczony został znowu jako dywizyjoner w wojsku. — Posunionym został na feldmarszał-lejtnanta jenerał-major Józef hrabia Tige.

*(Ciąg dalszy nastąpi.)*

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka.

Prezydent van Buren, w skutek zaszłych kroków nieprzyjacielskich między Mainą a Nowym-Brunszwikiem, dał zlecenie panu Calhoun, senatorowi południowéj Karoliny, ażeby w nadzwyczajném poselstwie udał się do Londynu, dla ukończenia spornéj pogranicznéj sprawy.

*Journal du Havre* donosi z Nowego-Jorku pod d. 12. lutego: »Admirał Baudin przyjął pośrednictwo pana Pakenham, ofiarowane mu imieniem Anglii. Zgodzili się więc na następujące warunki: kroki nieprzyjacielskie ustają; blokada zostaje zniesioną. Flota zatrzyma się przy brzegach mexykańskich, a San Juan d'Ulloa, postawione w stanie obrony, pozostanie aż do dalszych rozporządzeń w ręku Francuzów. Admirał Baudin zostawił angielskiemu sprawującemu interesa wolność działania. Jest ón umocowany z rządem mexykańskim wejść w układy o wynagrodzenie mające być Francyi zapłaconém, o obopólne stosunki na przyszłość, jakoteż o uchylenie krzywd, które wojna sprawiła. Flota francuzka oczekuje skutku tych układów, których zezwolenie lub odrzucenie zastrzegł sobie zresztą admirał Baudin. Wojna wstrzymana zostanie i nie rozpocznie się znowu, skoro Mexykanie usłuchają głosu rozumu. Trudném jeszcze tylko zadaniem jest dla pana Pakenham zawrzéć w równym czasie trwałe sprzymierze

)(

między chwiejącym się rządem a federalistami w Mexyku. — Korweta i dwa brygi wojenne otrzymały nie dawno rozkaz od admirała Baudin, by przeciw korsarzom mexykańskim po tamtéjszéj odnodze i koło Antyllów krążyły. Przybyły do Nowego-Orleanu francuzki rządowy statek parowy *Meteore* otrzymał takie samo przeznaczenie.«

*Journal des Debats* dodaje do powyższych doniesień: »Wiadomości prywatne zawiérają, że zaszły narady między posłem angielskim panem Pakenham, łącznie z komendantem eskadry angielskiéj z jednéj, a jenerałem Santa Anna z drugiéj strony. Narady te wszakże nie miały żadnego skutku. Jenerał mexykański do tego stopnia posunął swoje uroszczenia, iż od Francyi żądał jeszcze wynagrodzenia szkód, a mianowicie przywrócenia twierdzy San Juan d'Ulloa do stanu, w jakim była przed bombardowaniem. Sposób myślenia prezydenta Bustamente nie rokuje także prędkiego załatwienia téj sprawy. Zdaje się wszakże, iż partyja federalistów rządowi mexykańskiemu istotnie zagraża. Naczelnicy téj partyi: jenerał Mejia komendant w Tampico i jenerał Urrea, przygotowują się do wyprawy przeciw Matamoros. Spodziéwają się załogę tamtejszą skłonić do zdrady.«

Pisma nowo-orleańskie pod dniem 11. lutego zawiérają ustne doniesienie z Vera-Cruz z d. 26. stycznia, że Santa Anna został znowu prezydentem rzeczypospolitéj mexykańskiéj. Czy w skutek rewolucyi, czy jako zastępca prezydenta Bustamente, który przeciw federalistom w Tampico wyruszył, o tém nic donoszą. — Wiadomości téj wszakże nie potwierdzono w gazetach późniejszych. — Angielska i francuzka eskadra stoją w najlepszém porozumieniu przed Vera-Cruz, dokąd mieszkańcy mexykańscy powracać zaczynają.

## Hiszpanija.

Donoszą z Bajonny pod d. 3. marca: »Espartero wykonał nareszcie demonstracyję. Długo stojąc nieczynnie nad Ebrem zebrał w końcu 20 batalijonów i postąpił z niemi d. 7. marca pod los Arcos, miasteczko nawaryjskie, na połowie drogi między Estellą a Logronem. Stojące tam załogą dwa alawejskie batalijony cofnęły się i Espartero został panem miasteczka. Na wiadomość o tém poruszeniu hrabi Luchana, wyruszył Maroto d. 6. zrana w 17 batalijonów z Durango w Biskai, pospiesznym marszem odbył więcéj niż 20 *lieues*, i téj saméj chwili, gdy Espartero los Arcos zajmował, stanął w Estelli. Wypocząwszy tam kilka godzin wojsku swojemu, dnia 8. puścił się w dalszy pochód na przeciw Espartera. Ulewny deszcz jednak w marszu mu przeszkodził. Tymczasem Espartero opuściwszy los Arcos d. 9go powrócił nad Ebr i ani jeden wystrzał nie padł z obojéj strony. Trudno ażeby Maroto ośmielił się zejść za swym przeciwnikiem na niziny nad Ebrem, gdzie ten kawaleryją swoją ma przewagę.«

Godną podziwienia jest obrona warowni Valsereni w Katalonii przeciw karlistom. Jest to małe szańcami z ziemi i starym zamkiem opatrzone miasteczko, gdzie około 90 ludzi ruchoméj gwardyi narodowéj załogę utrzymywało. W zamku było jedno działo. Hrabia d'Espana widząc Meera pochodem ku Ager zatrudnionego, uderzył na miasteczko w 3200 ludzi, w 200 koni i z 6 działami, między któremi były dwa moździérze a jedno 16 funtowe działo. Piérwsze uderzenie odparto. Łatwo niszczone szańce zastępowano nieustannie rzędem worów z ziemią; także drugi szturm nie powiódł się; nareszcie dnia 18. pojawiła się dywizyja Carba i karliści cofnęli się straciwszy 40 do 70 zabitych, między tymi trzech oficerów i 60 rannych. Załoga miała tylko dwóch do trzech ciężko-rannych, lecz miejsce to zupełnie zburzono.

Balmaseda, podkomendant plebana Merino, przeciwnik Marota, który po zwycięztwie tego ostatniego był na śmierć skazany, lecz z zamku Gwewary umknął, przebywa znowu w dawnéj widowni swych czynów, w górach Soryi, gdzie przyłączył się do niego w 50 koni jakiś Gerylas, człowiek odznaczającéj się budowy ciała, lecz który twarz swoję zawsze maską okrywa.

Cesarz Marokański zezwolił, ażeby rząd hiszpański wysadził wojsko na brzegi, dla oblężenia karlistów w Melilli.

*Gazette de France* pisze od granicy hiszpańskiéj: »Adjutant Espartera, w towarzystwie podprefekta Bajonny, udał się w niedzielę dnia 10. marca do Sare, gdzie miał długą rozmowę z naczelnikami wygnanéj przez Don Carlosa partyi apostolskiéj: z biskupem Leonu, z pp. Arias Teijeiro i Lamaz Pardo. — Znany M u n a g o r r y, który przez czas niejaki zniknął był z widowni swych bohatérskich czynów, przyłączył się do wyżwspomnionych i zaczyna znowu wojsko zaciągać.«

Donoszą z Katalonii, że tamtejszy naczelnik karlistowski, hrabia d'Espana, ma teraz pod swém dowództwem 12,000 dobrze wyćwiczonego i karność przestrzegającego wojska, wraz z 24 polowemi działami. Armija karlistowska ma być oprócz tego jeszcze powiększona o 5000 do 6000 ludzi, a w ośmiu warowniach około Bergary mają karliści 25 dział ciężkiego wagomiaru.

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 11go marca lord Lyndhurst zażądał od ministrów objaśnienia pod względem pogłoski, podług któréj wojska, które wyszły z Bombaj, wzięły szturmem Aden i pomiędzy krajowcami straszną rzeź sprawić miały, podczas gdy sultan Adenu był dotychczas stałym przyjacielem Anglii. Lord Melbourne odrzekł: »Twierdza Aden dała ognia do angielskiego okrętu; za tę obelgę naszéj bandery żądano zadosyć-uczynienia i oraz rozpoczęto układy pod względem przedania téjże twierdzy kompanii wschodnio-indyjskiéj. Jakoż w téj mierze już była stanęła ugoda; lecz gdy wojska nasze zabierały się do zajęcia twierdzy, syn sultana oświadczył, iż ojciec jego nie jest upoważnionym do rozrządzenia twierdzą Aden podług swéj woli, i zażądał z tego powodu jeszcze więcéj niżeli ojciec jego. Wtedy uderzono na twierdzę. Zresztą nie omieszkam przedłożyć izbie wszelkich dokumentów, które się nadmienionéj sprawy dotyczą.«

Na posiedzeniu izby niższéj w dniu wyżéj nadmienionym wniósł p. Hume, aby przedłożono całą korespondencyję konferencyi pod względem holendersko-belgijskiéj sprawy. Tegoż samego dnia izba niższa zamieniła się w wydział, naradzający się nad zezwoleniem summ pieniężnych. Pan Ch. Wood, sekretarz admiralicyi, zaproponował na rok aż do 31go marca 1840 uzbrojenie 34,165 ludzi, licząc w to 9000 żołnierzy okrętowych i 2000 młodzieży, dla marynarki. Lord J. Russell zabiérał głos pod względem sprawy na Wschodzie. Przyznać trzeba, rzekł, iż tak dla handlowych jak politycznych stosunków Anglii, pożądaną byłoby rzeczą, gdyby starciu się Turcyi z paszą Egiptu przeszkodzić można; nie widzi on wprawdzie żadnego powodu do obawy, aby bezpośrednio wypadek ten mógł nastąpić, na każdy jednak przypadek już dla samego zabezpieczenia pokoju, eskadrę na Śródziemném Morzu w obecném jéj stanowisku utrzymywać należy.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 12. marca, lord Brougham, oddając paszy Egiptu największe pochwały z powodu zasług, jakie tenże pod względem nauk w swoim kraju położył, i pod względem rozporządzenia, którém niedawno zniósł handel niewolnikami, wniósł do ministrów zapytanie, ażali rząd postanowił istotnie postarać się na Wschodzie o utrzymanie pokoju, który wielkiém uzbrajaniem się Porty zagrożonym zostaje. Lord Melbourne odrzekł, że rząd i jego sprzymierzeńcy życzą sobie jak najusilniéj zapobiédz wybuchowi nieprzyjacielskich kroków pomiędzy paszą Egiptu a Wielką Portą, i że obadwa te mocarstwa na ten raz do tego życzenia się skłaniają, wszelka zaś wojny obawa na bezzasadnych lub przesadzonych zdaniach jest oparta.

Na posiedzeniu izby niższéj w dniu wyżéj nadmienionym, pan Villiers, którego wniosek pod względem słuchania przeciwników ustaw zbożowych przed kratkami izby, odrzucono, rozwinął nowy wniosek, aby istnące ustawy zbożowe osobnemu wydziałowi (*Select-Committe*) pod rozpoznanie poddano. W dalszym ciągu posiedzenia, prezydent bióra handlowego pan Thompson mówił przeciw ustawom zbożowym. Utrzymywał on, że obecna ustawa nawet krajowemu gospodarzowi rzeczywistego bezpieczeństwa nie udziela, i że obecny stan uciemiężonego rolnictwa jest raczéj skutkiem téj ustawy i sprawionego przez nią chwiania się cen zboża, a ze zmianą tego stanu polepszyłby się także stan rolnika, gdyż przez to wzmogłoby się przepytywanie o robotnika we wszystkich gałęziach zarobkowości i dobre mienie rozszerzyłoby się na wszystkie klasy społeczeństwa. Obecna zbożowa ustawa jest powodem, iż wiele narodów stało się przeciwnikami Anglii. Przez oddalenie ze swoich portów zagranicznego zboża, zamkniętemi zostały dla Anglii porty europejskie i amerykańskie. Przed niejakim czasem wysłano do Niemiec pana M. Gregor, dla zbadania niemieckiego systematu pod względem związku cłowego. Pewien minister konstytucyjnego państwa w Niemczech południowych powiedział mu, iż angielskie ustawy zbożowe przeszkadzają zniżeniu cła, które w związku cłowym na angielskie towary jest nałożone. Inni zagraniczni ministrowie oświadczyli się w takiém samém znaczeniu, mówiąc ze swojéj strony: »Jakiém prawem żądać możecie od nas zmniejszenia cła, podczas gdy wy sami na nasz produkt wywozowy, to jest na nasze zboże, cła nie zniżacie?« »Obce kraje« tak kończył »utyskują na nasze ustawy zbożowe i na niestałość podatku, jaki za przywóz opłacają. Nawet właścicielom dóbr przynosi szkodę ta ustawa, ponieważ zrządza niepewność pod względem opłaty robotnika. Dzierzawcy ciérpią podobnież na téj ustawie. Przynosi ona szkodę i rzemieślnikowi, ponieważ staje się powodem do szkodliwéj zagranicznéj konkurencyi. Głód, który nawet kamienne mury przebija, wszelką tę uporczywość przełamie. Z dymem pójdą dobra, tytuły i przywileje, a ci, którzy na wielkie ceny zboża nastają, chybią zaiste swego celu. Jestem przeto za wnioskiem pod względem złożenia osobnego wydziału celem rozpoznania obecnych ustaw zbożowych, w tém szczérém przekonaniu, że od tego pomyślność kraju zależy.«

Według najnowszych wiadomości z Londynu

na posiedzeniu izby niższéj dnia 18. marca zamknięto po pięćdniowém rozpoznaniu rozprawy nad powyższą mocyją pa. Villiers o ustawach zbożowych i pomienioną mocyję przy napełnionéj izbie 342 głosami przeciw 195 odrzucono. (W następnym dalszym ciągu przerwanych dnia dzisiejszego posiedzeń parlamentu pomówiemy obszerniéj o tym przedmiocie.)

Zaledwo teraz wątpić można o rezygnacyi lorda Palmerston i że tenże dotychczasowego ambasadora w Madrycie, hrabię Clarendon, jako ministra spraw zagranicznych następcą swoim otrzyma, ponieważ dziennik *Globe*, uchodzący zawsze za główny organ lorda Palmerston, wiadomość tę w liście z Madrytu bez zaprzeczenia podaje. W liście tym wyrażono, że w Hiszpanii żałują powszechnie, iż hrabia Clarendon ma się oddalić, ponieważ uzyskał tam szacunek wszystkich stronnictw i tém się tylko pocieszają, że na nowém stanowisku swojém jako minister więcéj jeszcze będzie miał mocy przyczynić się do zabezpieczenia niepodległości, pokoju i pomyślności Hiszpanii.

W *Citi* (Starém-Mieście Londynu) panuje wielkie wzburzenie z powodu planu ministrów, ażeby wnieść w parlamencie na połączenie zastarzałéj niedostatecznéj policyi *Citi* z policyją Westminsteru, przez co piérwsza wyszłaby z rąk lorda majora i aldermanów i wraz z ostatnią poddanąby została sekretarzowi Stanu spraw wewnętrznych. Londyńska rada gminna uchwaliła, ażeby w adresie do Królowéj protestować przeciw temu bilowi. P. Galloway mówił z tego powodu o »niedorzeczności, jakiéj dopuszczają się ministrowie, działając w ten sposób przeciw swym najlepszym przyjaciołom.« Akt policyjny, który ma być parlamentowi przedłożonym, zawiérać ma także klauzule przeciw dzwonieniu z wież jedynie dla wzniecenia hałasu i przeciw puszczaniu papiérowych orłów po ulicach.

## Francyja.

O składzie nowego gabinetu nic nie ma jeszcze stanowczego. Według *Journal Général* z dnia 20. marca, nowe trudności, których wszakże ten dziennik bliżéj nie wykrywa, zdają się przeciągać przesilenie ministeryjalne. — *Temps* pisze o tém co następuje: »Wczoraj zrana odbyło się u marszałka Soult zgromadzenie członków projektowanego gabinetu: pp. Thiers, Passy, Dupin, Humann, Duperré, Villemain, Sauzet i Dufaure. W wyborze osób zupełnie się zgodzono i główne warunki były postanowione. Marszałek Soult udał się do Tuileryjów dla udzielenia ich Królowi. Jeżli wieściom wczorajszego wieczora rozchodzącym się wiarę dać można, Król miał żądać programatu na piśmie, który mu późniéj doręczono, lecz takowy nie doznał pomyślnego przyjęcia. Mówią nawet, że Król miał oświadczyć, iż warunków tych przyjąć nie może. *Courier Français* opowiada rzecz tę w sposobie następującym: »Nieobecność pp. Humann i Dufaure wstrzymała skład ministeryjum; obaj przybywszy już oświadczyli gotowość swoję zajęcia przeznaczonych im miejsc w gabinecie. Pozostaje jeszcze połączyć się względem politycznego programatu nowéj administracyi. W tym celu zebrano się onegdaj przed południem u marszałka Soult, gdzie po kilku-godzinnych naradach ułożono jednomyślnie główne warunki, pod którémi gabinet chce się zająć kierunkiem spraw publicznych. Marszałek podjął się przedłożenia ich Królowi, który dotąd nie zdawał się być skłonnym do ich przyjęcia. Zapewniają, że pan Dupin był wieczorem do zamku wzywanym.« — Według *Journal des Debats* mają mianowicie dwa pytania — sprawa hiszpańska i sprawa przemiany rentów — urządzenie ministeryjum trzymać jeszcze w zawieszeniu. — Mówiono nawet o odroczeniu izby do 10go lub 15go kwietnia, ponieważ mało jest nadziei, ażeby skład ministeryjum do dnia 26go kwietnia mógł przyjść do skutku.«

Trudności przeszkadzające ostatecznemu składowi gabinetu nie są bynajmniéj małe. Marszałek Soult stanowczo i z zapałem wyraził się przeciw wszelkiéj kooperacyi w Hiszpanii; Pan Thiers jest zaciętym stronnikiem téjże kooperacyi; zasadą pana Dupin jest: Niech każdy przed swojemi drzwiami zamiata. P. Humann jest jednym z najgorliwszych wspiéraczów przemiany rentów, pan Dupin jednym z jéj największych przeciwników. Z równą stanowczością wyraził się pan Dupin przeciw zatrzymaniu północno-afrykańskich posiadłości; p. Passy jest w ogóle przeciwnikiem osad, a pan Thiers nawet w Afryce-północnéj chce być wojowniczym i zdobywczym. Pan Thiers liczy w nowéj izbie deputowanych 280 głosów, to jest 80 osobiście mu przychylnych, 90 z *Tiers-Parti* i dynastycznéj opozycyi, a 110 zbiegów z klubu Jacqueminota. Klub ten odbył dnia 16. marca posiedzenie, lecz stawiło się tylko 60 deputowanych.

Dzienniki paryzkie z dnia 22. marca zawiérają wiadomość, że zupełnie przerwanemi zostały wszelkie dotychczasowe narady względem składu ministeryjum lewego środka, do którego w czasach ostatnich, z opuszczeniem pana Villemain, chciano dodać pana Cunin-Gridaine z prawego środka, nie otrzymawszy wszakże uprzednio jego zezwolenia na tę dziwną mieszaninę. *Constitutionel* z dnia powyższego mieści o tém następujące szczegóły: »PP. Humann

i Dufaure mniemali, a nawet członkowie, którzy najdaléj zapuszczają się w odcień lewego środka, uważali za potrzebę, uczynić zadosyć życzeniu jednego z przyszłych kolegów swoich i chcieli uzupełnić się przyłączeniem pana Cunin-Gridaine. P. Humann, twórca tego projektu, wystawił takowy jako transakcyję. Pomysł ten przyjęto. Lecz po niejakim namyśle nawinęła się ta uwaga, że przystąpienie pana Cunin-Gridaine, prezydenta *reunionu* Jacqueminota, będzie miało tę niedogodność, iż się okaże w zanadto uderzającéj sprzeczności z barwą gabinetu, a ów szanowny deputowany zbyt głęboko wdał się z ministrami z dn. 15. kwietnia, iżby w ministeryjum lewego środka nié miał się niestósownym wydawać. Następnie poróżniono się o dwa pytania w zagranicznéj a o jedno w krajowéj polityce. Najprzód rozbierano sprawę hiszpańską. Ministrowie z dnia 22. lutego, zrzekli się bezwarunkowo wszelkiéj myśli interwencyi, a nawet kooperacyi. Żądali tylko tego, ażeby rząd francuzki pod względem Hiszpanii tak jak angielski postępował. W sprawie téj, w ten sposób ograniczonéj, jeszcze niezgoda zachodziła, i p. Thiers tak Króla, jakoteż przyszłych kolegów swoich upraszał, ażeby bez niego złożono ministeryjum, przyczém honorem swoim zobowiązywał się, że takowego, lubo doń należéć nie będzie, wspiérać nie omieszka. — Pod względem wewnętrznéj polityki wytoczono pytanie o prezydenturze izby. Zgodzono się poniekąd na zdanie pana Dupin, że z aktu, który wyłącznie do prerogatyw izby należy, sprawy ministeryjalnéj czynić nie wypada. Gdy więc wyraźnie poznano, że niéma podobieństwa porozumienia się, rozwiązał się gabinet zanim jeszcze został złożonym.“

Z udzieleń, zawartych w *Journal des Debats* i *la Presse* pod d. 22. marca o tym nowym zwrocie przesilenia ministeryjalnego, okazuje się jasno, że p. Cunin-Gridaine ani na chwilę nie przystawał na pomysł przyłączenia się do ministeryjum, projektowanego pod przewodnictwem marszałka Soult i pana Thiers. *La Presse* w myśli przyłączenia pana Cunin-Gridaine upatruje jawne zeznanie ze strony przyszłego ex-gabinetu (*ex-futor cabinet*), że takowy nie mógłby się utrzymać bez pomocy dawnéj większości, lub przynajmnéj jednéj jéj części.

Według jednego z dzienników paryzkich, następujące mają być punkty, o które między Królem a pp. Soult, Thiers, Dupin i t. d. panuje różność zdania: 1.) Przemiana rentów, którą Król odrzuca, ponieważ ona liczną klasę posiadaczy rentów rozjątrza, pod czas gdy p. Humann obstaje za tym projektem; 2.) rzeczywista prezydentura rady, pytanie, o które dotąd rozbijały się wszelkie układy; 3.) mianowanie 40 parów, czego domaga się nowe ministeryjum, dla stawienia przeciw-wagi opozycyi partyi Molégo; 4.) pytanie o Hiszpanii, ponieważ Thiers chce korzystać z zamieszek po między karlistami, dla wdania się w tę sprawę, chociażby nie jak dawniéj wprost wymierzoną kooperacyją, lecz przynajmniéj ścisłém wykonywaniem traktatu poczwórnego sprzymierza.

W nowéj izbie deputowanych między 457 członkami zasiada 140 urzędników; przeszła izba liczyła tychże 165. Oprócz tego zasiada w nowéj izbie 63 kupców, bankierów, fabrykantów, właścicieli okrętów i t. p., 15 właścicieli hut żelaza, 3 notaryjuszów, 12 byłych notaryjuszów, 14 autorów i publicystów, 2 dyrektorów dzienników, 1 rzeźbiarz, 33 pensyjonowanych wyższych oficérów, sześciu lékarzy, 68 adwokatów, 38 właścicieli dóbr i t. p. — Według dziennika *la Presse* izba w sześciu odcienich dzieli się numerycznie następującym sposobem: Prawy środek liczy 207, doktryniści 28, razem 235; lewy środek 84, lewa strona 77, razem 161; lewa republikańska strona 37, prawa legitymistowska strona 24, razem 61; ogółowa liczba członków 457.

*Nouveliste* utrzymuje mieć wiadomość, że p. Gabryjel Delessert zaraz po składzie nowego ministeryjum złoży posadę swoję jako prefekt policyi. —

Dziennik *Constitutionel* pisze z Algiéru pod d. 9. marca: »Wiadomość o wzięciu przez Abd-el-Kadera miasta oazów Ain-Maady, okazuje się teraz jako podstęp Emira, który usiłował przez to powiększyć wpływ swój na rząd francuzki i na krajowców. Dowiadujemy się teraz, że Emir po rozpaczliwéj walce z władzcą Ain-Maady, Tedszynim, i z Mozabitami, którzy temuż w pomoc przybyli, cofnął się ze znaczną stratą w zabitych i rannych, i zostawił około 100 jeńców, których potém ścięto. Według ostatnich doniesień szczątki armii jego obozowały w puszczy, gotowe powtórzyć uderzenie na miasto, skoro artyleryja Emira uorganizowaną zostanie. Francuzi gorliwie mu w tém pomagają. Jeden Francuz, którego przyjął do kierowania odlewnią dział, ponieważ dane mu obietnice spełnionemi nie zostały, wzbraniał się jechać do Miliany i zagrabił narzędzia przeznaczone do odlewni, które do Algiéru przybyły dla Emira, w wartości 80,000 franków. Na prośbę konzula Abd-el-Kadera, Żyda Ben Durand, marszałek Valée lub zaręczył za zapłatę summ, żądanych przez pomienionego odlewacza dział, lub mu w istocie takowe wypłacił, poczém zostawił mu wybór albo natychmiast do Algiéru powrócić, albo dopełnić

kontraktu. Tenże więc z baronem de la Salle, zięciem marszałka, udał się niezwłocznie do Abd-el-Kadera.«

## Belgija.

Donoszą z Bruxelli pod dn. 19. marca o godzinie 3ciéj po południu: »Nareszcie w izbie reprezentantów po odrzuceniu wszelkich poprawek, przyjęto większością szesnastu głosów — 58. przeciw 42. — wniosek do ustawy, którym król umocowanym zostaje do zawarcia i podpisania traktatu, stanowiącego odłączenie Belgii od Holandyi, pod takiémi klauzulami, warunkami i zastrzeżeniami, jakie JKMość dla dobra kraju za potrzebne i pożyteczne uznać raczy. Wszyscy członkowie byli obecni oprócz pana Trenteseaux, którego słabość wstrzymała od znajdowania się w izbie. P. de Brouckere, również słaby, kazał zanieść się do izby. Głosował on za przyjęciem. Hrabia Felix Merode i brat jego Werner, głosowali przeciw traktatowi. Pan Gendebien podał się po głosowaniu jako członek izby do dymisyi. Następnie ministrowie tenże sam wniosek o przyjęcie traktatu wnieśli także w Senacie, gdzie bez wątpienia wkrótce przyjętym będzie. W mieście nie widać najmniejszego wzburzenia.«

Senat mianował niezwłocznie komisyję, mającą zdać sprawę z przedłożonego wniosku. Składa się ona z hrabiego d'Hane, z pp. Engler, Dupont d'Acherée, d'Hooghvorst i barona Wautier. Poczém Senat odroczył się do dnia 21go marca.

## Szwajcaryja.

Listy z Zurych pod d. 19. marca donoszą: »Tak zwany komitet wiary utrzymał się więc ze zdaniem swojem: Że Dr. Strauss nie może i nie powinien być na profesora dogmatyki przypuszczony. Wielka rada swoje w każdym względzie nadzwyczajne posiedzenie, które od wczoraj zrana do 9téj godziny wieczorem trwało, ukończyła w ten sposób, że 149 głosami przeciw 38 (uszczuplonéj garstce radykalistów) uchwaliła zezwolić na wniosek rządu i Dr. Strauss, o którego spór się toczy, kwieskować z połową płacy, 1000 fr. rocznie. Rada wychowawcza, jako władza do tego należąca, otrzymała polecenie ostatecznego załatwienia téj sprawy, i także, podobnież na nadzwyczajném posiedzeniu tegoż rana, przychyliła się do rzeczonego wniosku; Dr. Strauss zatém przepadł na teraz dla Zurychu. Dzisiaj obradują o innych życzeniach, zawartych w wyszłéj z komitetu a przez 39,000 obywateli przyjętéj petycyi. Są one następujące: wolna kościelna konstytucyja i mieszany synod, wpływ rady kościelnéj na wybór profesorów teologicznych, trzecia część duchownych w radzie wychowawczéj, reforma szkół i seminaryjum. Wypadek tych obrad jest zupełnie jeszcze nie pewny; życzyćby należało, ażeby o tak ważnych kraj cały obchodzących zmianach, rozstrzygano nie w nacisku głuszących namiętności, lecz późniéj skoro się przyjdzie do jasnego rzeczy pojęcia.«

## Niemcy.

Cesarzewicz Następca Rossyjski nocowawszy w Günzburg, przybył d. 19go marca wieczorem w odwidziny do królewskiéj familii w Stuttgardzie. D. 22go marca zrana JCMość puścił się w dalszą podróż do Carlsruhe, dokąd przybył d. 22go marca o godzinie 5téj wieczorem i wysiadł w wielko-książęcym zamku.

## Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 29. *marca.* —

Feldmarszałek Książę Warszawski Namiestnik Królestwa, wyjechał dnia dzisiejszego do Petersburga. (*Kur. War.*)

## NOWINY LWOWSKIE.

Post się już skończył; wszystko nabiéra nowego życia i weselszą przybiéra postać, tylko natura tego roku jest nieco gnuśniejsza, i wcale niechce jeszcze wyjść z zimowego łoża, a przecież przyszedł już czas fijołków i pierwiosnków. Z tém wszystkiém we Lwowie większy ruch panuje, niż pod czas upłynionych dni czterdziestu, lubo nie pod golém niebem, to przynajmniéj wewnątrz domów. Salony się napełniają, gdzie się bawią i — tańczą, prawda że tylko przy skromnych tonach fortepijanu, lecz przecież tańczą. — Bale dla dzieci wchodzą teraz bardzo we zwyczaj, i zaiste! nie jest nam nic tak miłe, jak widok życia dziecinnego śród jego wesołości. My starsi odmładzamy się, patrząc na to, jak małe postaci skaczą z twarzami jaśniejącemi wesołością i ukontentowaniem, jakie tylko wolny od trosek i kłopotów wiek dziecinny sprawić może. Z nami inaczéj się dzieje, nam dokucza kłopot o Nowiny, i troska o zabawienie naszych czytelników nie jednę chwilę nam zajęła, któréj nie liczymy do wesołych. — W Wielki Piątek słyszeliśmy w kościele jezuickim *»Siedm Słów«* Haydena, dzieło wykonane przez miłośników muzyki, z precyzyją, czystością i dokładnością, które nas przy widoku wspaniałego grobu Pańskiego w tymże kościele do najwznioślejszego nabożeństwa zagrzéwały. — Z powodu wielkiéj niepogody Rezurekcyja musiała być obchodzona wewnątrz kościoła ka-

tedralnego solenną procesyją, na którėj Jego Królewiczowska Mość i piérwsze władze krajowe były obecne. — W dzień Wielkonocny było u Jego Excellencyi JW. Arcybiskupa **wielkie święcone**, które także Jego Królewiczowska Mość swoją bytnością zaszczycić raczył. Wszystkie znakomite osoby miasta równie się tam znajdowały. — W **Duplískach**, w cyrkule czortkowskim, wykopał rolnik 1301 srebrnych monet wielkości grosza, wszystkie z czasów Zygmunta III. z lat 1600—1625. — Uwielbiany nasz artysta Karol Lipiński dał już w Moskwie dwa koncerty, przy nader pełnych salach i najhuczniejszych oklaskach. Ma on dać jeszcze dwa, a potém pojedzie do Petersburga, gdzie także da się publicznie słyszéć. Tak i głęboka Północ pozna męża; którego my z dumą swoim ziomkiem nazywamy! — Pani Czabon wystąpiła d. 2go b. m. w operze »Cerulik Sewilski«. Śpiewaczka przyjęta była wprawdzie z oklaskami, lecz teatr był próżny; temu jednak sama tylko opera winna, która nam tak jest znana, że pisząc to, wszystkie z niéj aryje sobie gwiżdżemy i śpiéwamy; ktoby temu nie chciał dać wiary, tego zapraszamy na następne przedstawienie. Y***

## *Wiadomości handlowe i przemysłowe.*

*(Z korespondencyj prywatnych.)*

*Ulanów dnia* 28. *marca.* Po ostatniém doniesieniu naszém (w Nrze 33 Gazety) zakupiono dla pana Lidkie z Warszawy około 10000 korcy żyta, korzec po 5 złr. 30 kr. do 6 złr. w. w. Miano kupować jeszcze więcéj, ale dnia 22go nadszedł list od przedsiębiercy, aby nic więcéj nie kupować i zaraz zaprzestano. Bett, komisyjoner krakowski, zaczął kupować żyto, nie wiedzieć czy dla tegoż kupca warszawskiego, czy też dla kogo innego, lecz musiał odebrać polecenie z większémi jeszcze ostrożnościami, bo nakazał sprawnikowi swemu odstąpić od zgody, gdzie tylko będzie można.

Już wszystkich rotmanów i przedników zgodzono, rotman dostanie z Jarosławia, Nielipkowic lub Sieniawy do Gdańska 63 talarów prus., a przednik 15 do 18 tal. pruskich.

We wtorek (dnia 26) o 6. godzinie rano poszedł lód na Sanie nie zrobiwszy szkody, woda nie była wielka, a wkrótce opadła; wczoraj w nocy znowu przybrała i uniosła lód z góry; dzisiaj po południu na całéj rzece kry nie zobaczy.

Na Tanew spuszczono z warstatów kilka galarów, a jeżeli jutro nie będzie mocnego wiatru, to i na Sanie kilka odbije od brzegów. Spodziéwają się, że spław rozpoczną około 4go lub 5go kwietnia.

W cenie zboża nie ma odmiany; zakupywanie żyta skłoniło kilku właścicielów do żądania więcéj niż 6 złr. w. w. za korzec, komisyjonerom zaś nie wolno było podać ani grosza więcéj, a tak nie przyszło do zgody.

*Ołomuniec. Targ na woły d.* 27. *marca* 1839.

**Przypędzili**: 1) Antoni Nowak, z Biały, 75 wołów; 2) Salamon Kerbel, z Ludykowic, 51; 3) Hamet Seidl, z Kolbuszowy, 97; 4) Joachim Neumann, z Bludowic, 70; 5) Mateusz Schickh, z Ołomuńca, 57 wołów. Małémi partyjami 374. — Ogółem 724.

| Kupili: | sztuk | Cena jednej pary w w. w. zr. | kr. | radasz | Z tych para ważyć mogła cetnar. |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Wiédnia st. Nro. 1. | 50 | 305 | — | — | 10 |
| — dtto. st. Nro. 2. | 45 | 340 | — | 1 | 10 |
| Do Wiédnia pognano ze stada Nro. 3. | | | | | |
| — Austryi st. Nro. 4. | 69 | 275 | — | 1 | 8 1/2 |
| Małémi partyj. st. N. 5. | | | | | |
| Małémi partyjami . . | 274 | | | | |

Na dzisiejszym targu było, jak widać z tabeli 724 wołów; stada galicyjskiego o 97 wołach nie sprzedano, a właściciel pozbywszy się 7 sztuk braku, popędził 90 do Wiédnia; kto wié, czy wyjdzie on na tém dobrze, ponieważ w Wiédniu cena znowu spadła, a handlarze, którzy niedawno przez Lipnik wprost do Wiédnia poszli z wołmi, znacznie potracili. Na przyszły tydzień znowu będzie 6 do 700 wołów.

*Peszt dnia* 22. *marca* 1839. Jarmark tutejszy na św. Józefa już się skończył; na wyroby rękodzielnicze wcale się nie udał; kupców było mało, a jeszcze mniéj gotówki; niepogoda także się wiele przyczyniła do opieszałości w targu. Największy odbyt był tylko na ordynaryjne sukna, jednak po zniżonych cenach. — W płodach krajowych widać było nieco większy ruch, ale i z tych wiele przy końcu jarmarku potaniało. — Jedynie wełna miała dobry odbyt, najbardziéj ubiegano się za letnią każdego gatunku

# DODATEK NADZWYCZAJNY
DO
# Nr. 39. Gazety Lwowskiéj.

i zimową dwojéj strzyży; z piérwszéj rozprzedano wszystko, co tylko było. Gatunek wełny jednéj strzyży od 60 do 80 złr. mon. konw. za cetnar, największy miał pokup. — Skórki zajęcze i wódka potaniały. — Tytoniu utrzymują się tylko te gatunki w dobréj cenie, które do Francyi w wielkich ilościach zakupują. — Oléj rzepakowy z końcem jarmarku nieco podskoczył. — Dębianki i wosk miały pokup po dobrych cenach. — Cetnar włosienia krótkiego nieodgotowanego chętnie kupowano po 38 złr. mon. konw. Handel drobiazgowy zupełnie się nie udał. —

Ceny niektórych artykułów były następujące:

| | złr. | kr. | do | złr. | kr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Wódki żytniéj wiadro . . . | 6 | — | — | 6 | 24 |
| » lagrowéj i z wytłoczyn winnych wiadro . . | 8 | 48 | — | — | — |
| » śliwowicy banackiéj wiadro . . . . . | 10 | — | — | 11 | — |
| » śliwowicy syrmijskiéj | 9 | — | — | 9 | 30 |
| Spirytusu 35 stopn. stopień w wiadrze po . . | — | 24 | — | — | — |
| Skórek cielęcych para po . | 3 | 12 | — | 4 | 24 |
| » owczych para po . | 1 | 36 | — | 2 | 24 |
| » zajęczych 100 sztuk | 30 | — | — | 40 | — |
| Pszenicy banackiéj maca preszburska po . | 2 | 12 | — | — | — |
| Przędziwa konopnego apatyńskiego czesanego cetnar po . . | 24 | — | — | 34 | — |
| » nieczesanego cetn. | 10 | 30 | — | 12 | — |
| Skór wołowych para po . . | 19 | — | — | 26 | — |
| » krowich para po . . | 15 | — | — | 19 | — |
| Oleju rzepakowego z dzikiego nasienia cetnar po | 10 | 45 | — | 12 | 30 |
| » z uprawionego cetnar . | 11 | 30 | — | 13 | 15 |
| » rafinowanego cetn . | 14 | — | — | 15 | — |
| Oleju lnianego cetnar po . | 15 | 30 | — | 17 | — |
| Wełny średnio-cienkiéj jednéj strzyży cetnar . | 58 | — | — | 84 | — |
| » ordynaryjnéj » . | 46 | — | — | 54 | — |
| » zimowéj cienkiéj dwojéj strzyży cetn. . | 66 | — | — | 70 | — |
| » zimowéj średnio-cienkiéj dwojéj strzyży cetnar . . . . | 54 | — | — | 63 | — |
| » ordynaryjnéj cetn. . | 35 | — | — | 48 | — |
| Wełny letniéj cienkiéj detto . | 59 | — | — | 70 | — |
| » » średnio-cienkiéj cetnar . | 50 | — | — | 60 | — |
| » » ordynaryjnéj c. | 35 | — | — | 46 | — |
| Zygarry banackiéj w rękach mytéj cetnar . . | 40 | — | — | 41 | — |
| Wełny na krajki » . . . | 29 | — | — | 32 | — |

*Gdańsk dnia* 23. *marca* 1839. Niepomyślne wiadomości z zagranicy zniechęciły zupełnie naszych kupców, i chociaż w tym tygodniu ceny znacznie spadły, nie widać przecie ochoty do kupna, albowiem obawiają się tutejsi kupcy, że okoliczne miasta, jak tylko spław się otworzy, zasypią naszą targowicę zbożem. Dzisiaj zdawał się być nieco większy ruch, jednak chcą jeszcze bardziéj ceny zniżyć, co w końcu do skutku przyjść może, jeżeli z zagranicy nie nadejdą zlecenia. Za łaszt pszenicy krajowéj na osi wprowadzonéj jasno-pstrokatéj 130 funtowéj, płacono 510 tal. prus.; — pstrokatéj 126 — 129 funtowéj 390—432 tal. prus.; — żyta 122 funtowego 198 tal. prus., 120 funtowego 192 tal. prus., 118 funtowego 183 tal. prus., 113 funtowego 168 tal. prus.; — grochu 210 tal. prus., pięknego 198 tal prus, średniego 168—186 tal. prus.; — jęczmienia 100—110 funtowego 114—156 tal. prus., czwartaku 107 — 114 funtowego 144—174 tal. prus.; — owsa 96—108 tal. prus.; — Beczka (*ohm*) spirytusu kartoflanego 80 proc. Tral. trzymającego 16—16½ tal. prus., żytniego 83 proc. Tral. trzymającego 23 — 24 talarów pruskich.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszéj Gazety naszéj na stronicy 638.

Zwracamy uwagę czytelników na umieszczone w dzisiejszym »Dzienniku urzędowym« na stronicy 277 ogłoszenie urzędowe, według którego zniesiono w Prusiech cło konsumcyjne od zboża galicyjskiego, które w drodze przez kraj pruski zepsuwszy się, pod okiem urzędu zniszczone zostało.